

## Goście krakowskich hosteli AD 2007

**Hostel Service – największy operator hosteli w Krakowie i właściciel obiektów w innych miastach Polski – prezentuje raport z badań nt. gości krakowskich hosteli. Dowiadujemy się m.in. kim są, skąd pochodzą i co przyciąga ich do Krakowa. Dzięki zastosowanej metodologii, wyniki można porównać z wynikami badań dot. ogółu turystów odwiedzających Kraków, przeprowadzonych przez Małopolską Organizację Turystyczną. Czy raport obala stereotypy?**

### **Kim jest gość hostelu?**

W badaniu wzięło udział 1249 osób. Ok. 71% to Europejczycy (w tym Polacy – 4,4%). 7,8% gości przybyło z Ameryki Północnej (w tym głównie z USA). 6,2% gości to Australijczycy i Nowozelandczycy. To stosunkowo dużo, zważywszy populację tych krajów i... odległość od Krakowa.

W rozbiciu na poszczególne kraje, najliczniej nocowali w hostelach Brytyjczycy – 255 osób, czyli ponad 1/5 badanych, następnie Hiszpanie i Francuzi (99 i 95 osób), Irlandczycy (71, to również sporo, jak na populację Irlandii), Australijczycy i Amerykanie (67 i 66 badanych). W czasie badania Polaków w hostelach było 55, czyli tyle co Niemców i nieco więcej, niż Włochów.

Hostel to miejsce młodych. Nic więc dziwnego, że 948, czyli ponad ¾ badanych nie miało jeszcze 31 urodzin. Z tej grupy około połowa (i 40% ogółu) to osoby między 21 a 25 rokiem życia. Młodzieży do 21 r.ż. i osób przed trzydziestką było odpowiednio 224 i 225, tj. po ok. 18%.

Wśród gości hosteli przeważają mężczyźni (628 wobec 517 kobiet, reszta ankietowanych nie określiła płci).

Goście hosteli to przede wszystkim studenci (37%) i osoby pracujące (36%). Następną znaczącą grupą są uczniowie szkół (10,7%), reszta to bezrobotni, osoby zajmujące się domem i emeryci.

Goście hosteli określają swój status materialny jako zadowolający (50%) lub dobry (26%). Osoby niezadowolone z sytuacji materialnej lekko przeważają nad tymi, które odczuwają swój status jako bardzo dobry (8,6% wobec 6%).

12,4% gości hosteli przyznaje się do polskich korzeni. 1/3 z nich to jednak osoby mieszkające na stałe w Polsce. Tak więc obcokrajowców mających związki z Polską znalazło się w próbie 100, czyli 8%.

### **Z grupą przyjaciół**

Turysta mieszkający w hostelu przyjechał do Krakowa najpewniej z grupą przyjaciół

(63% badanych). Co szósty (18,3%) – samotnie, nieco mniej (12,9%) – z rodziną. W grupie zorganizowanej – tylko 4,7%. Średnia grupa przybyszy nocujących w krakowskim hostelu to 3 osoby.

Samotników przybywa więcej z Australii, Francji, USA oraz z Polski. W grupie lepiej niż innym podróżuje się Finom i Portugalczykom. Generalnie – Europejczycy stronią od samotnych eskapad (tylko 10% Europejczyków przyjechało do Krakowa samotnie), ale średnią podnosi reszta świata. Z rodziną jeżdżą do Krakowa i nocują w hostelu Australijczycy i Polacy.

30 rok życia jest cezurą zmiany w doborze towarzystwa w podróży. Starsi jeżdżą do Krakowa głównie z rodziną, a z biurem podróży – prawie wcale. Z kolei młodszy wybierają się przede wszystkim z przyjaciółmi.

Co oczywiste, wśród osób podróżujących samotnie jest prawie 2 razy mniej kobiet (70 wobec 131 mężczyzn). Kobiety rzadziej korzystają też z biura podróży.

### **Na 3 dni**

Duża większość turystów (62,9%) zostaje w Krakowie na więcej niż 1 nocleg – średnio na 3 dni. Nieco ponad 1/3 zostaje na 1 dzień lub krócej. 1 doba na Kraków nieco częściej wystarcza mężczyznom, niż kobietom (222 do 156). Na dłużej zostają Brytyjczycy i Francuzi, mniej czasu mają zaś Amerykanie.

### **Wypocząć i pozwiedzać**

Wśród różnych celów przyjazdu do Krakowa goście hosteli wskazują przede wszystkim wypoczynek (55,2%), zwiedzanie (38,1%), a także turystykę aktywną i rozrywkę (po ok. 12%). Oślawieni Brytyjczycy deklarują tylko trochę częściej, niż inni, rozrywkowy program pobytu (19,1%).

Zaskakująco wielu respondentów (7,8%) wskazywało wśród celów przyjazdu do Krakowa – podziwianie przyrody. Z przyrodą bynajmniej nie kojarzy się Kraków krajanom – żaden z badanych Polaków nie przyjechał tu dla niej. Polacy częściej, niż inni przyjeżdżają do dawnej stolicy na zakupy i w interesach.

Dla rozrywki przyjeżdżają do Krakowa osoby poniżej 26 roku życia. Dla starszych kluby i dyskoteki nie mają właściwie żadnego znaczenia. Ciekawie pod tym względem wypada porównanie studentów i pracujących. Ci pierwsi 2 razy częściej jadą do Krakowa by się wyszumieć (odpowiednio 106 i 49 respondentów). Podobnie rzecz ma się w przypadku form turystyki aktywnej (110 i 57).

## **Auschwitz i dziewczynki**

Hostel Service zapytał swoich gości także o jeden główny cel przyjazdu. Wypoczynek to pierwsza potrzeba przyciągająca 59,9% gości hosteli. Miejsca godne zwiedzania są głównym magnesem dla ¼ gości hosteli. Tylko poniżej 6% badanych deklaruowało, że przyjeżdża przede wszystkim aby uprawiać turystykę aktywną, a 1/40 (2,6%) – głównie, by pobawić się w knajpach (nieszczęśnych Brytyjczyków – 2 razy więcej, ale wciąż tylko 6%). Rozrywka i turystyka aktywna interesuje prawie wyłącznie Europejczyków. Ci, którzy przyjeżdżają z odleglejszych stron, chcą przede wszystkim poznawać i oglądać.

Ludzie uczący się (uczniowie i studenci) częściej, niż pozostali wskazują na potrzeby zwiedzania i rozrywki.

Nieco światła na dane liczbowe dają odpowiedzi „Inne”, przy których badani mogli napisać, po co przyjeżdżają. Wśród tych kilkunastu odpowiedzi najczęściej pojawia się Auschwitz, ale też... seks, alkohol, dziewczyny.

## **Pociąg rzędzi**

Lwia część (70,6%) ankietowanych gości hosteli przybyła do Krakowa pociągiem. Na drugim miejscu są samoloty, przy czym tanie linie ustępują tradycyjnym (6,1% wobec 7,6%). Sporo osób przyjechało do Krakowa samochodem (7%), a nieliczni autobusami liniowymi. Uczestnicy zorganizowanych wycieczek, nocujący w hostelach, dojeżdżają do Krakowa czarterowanym autobusem (4%, niemal tyle samo, co uczestników wycieczek zorganizowanych).

Oczywiście samochodami podróżują prawie wyłącznie Europejczycy, w tym głównie Polacy.

Wraz z wiekiem ankietowanych rośnie odsetek pasażerów samolotów oraz prywatnych aut. Na pokładach autobusów zmierzających do Krakowa nieco częściej spotkamy mężczyznę, niż kobietę, zamierzających nocować w hostelu.

Samolotów i autobusów unikają studenci (odpowiednio 37 i 13 studentów, wobec 97 i 25 pracowników). Można ich za to częściej spotkać w pociągu (354 wobec 268 pracujących).

## **Na własną rękę**

Goście hosteli sami organizują sobie wyjazd do Krakowa (82,1%). Bardzo rzadko zdają się na innych. Co ciekawe 4,3% respondentów wyjazd zorganizował zakład pracy, natomiast 7,3% zdało się na biuro podróży. Samodzielnie organizują wyjazdy przede wszystkim Amerykanie, Australijczycy i Brytyjczycy. Z zakładem pracy przyjechało 30 respondentów z Francji (można podejrzewać, że to raczej jednorazowa anomalia, a nie statystyczna reguła), a także pojedyncze

osoby z krajów Azji i pozostałych części Europy.

Zakład pracy częściej wysyłał na wycieczkę mężczyzn, niż kobiety (51 do 29), oraz osoby dobrze zarabiające, niż niezamożne (30 do 8).

### **Pierwszy raz w Krakowie**

85,4% gości hosteli przyjechało do Krakowa po raz pierwszy. 10 razy mniej osób było tu drugi raz, 5,3% – kilka razy, a 1/50 bywa tu często. Największą siłą przyciągania Kraków ma dla przybyszów z Ameryki Północnej, no i oczywiście dla Polaków. Największą nowość stanowi zaś dla Australijczyków. Osoby, które lepiej oceniają swój stan materialny, częściej wracają do Krakowa – być może po prostu więcej podróżują.

### **Metodologia**

Goście pięciu krakowskich hosteli należących do grupy Hostel Service byli proszeni o wypełnienie ankiety w chwili zameldowania w hostelu. Wypełniali tę samą ankietę, która służy w badaniach ruchu turystycznego w Krakowie i Małopolsce, prowadzonych przez Małopolską Organizację Turystyczną. Dzięki temu wyniki obu badań można porównywać. W ankiecie Hostel Service wzięło udział 1249 osób.

### **Goście hosteli i inni**

W porównaniu z ogółem turystów przybywających do Krakowa (dane Małopolskiej Organizacji Turystycznej za 2006 rok), goście hosteli są pod wieloma względami wyjątkowi.

Jest wśród nich znacznie więcej Irlandczyków i Australijczyków (w hostelach ok. 5–6%, w ogóle turystów – 1,5-2 razy mniej).

Co trzeci gość hostelu to student – w ogóle turystów studenci stanowią zaledwie 1/10. Znacznie mniej nocuje w hostelach pracowników (36% w hostelach – 60% w ogóle).

Subiektywne odczucie własnego poziomu materialnego jest u gości hosteli znacznie niższe, niż u przeciętnego turysty w Krakowie.

Turysta „hostelowy” 3 razy częściej podróżuje z grupą przyjaciół (63% do 19,8%), lub samotnie (18,3% do 6,85). Zaś trzy razy rzadziej z rodziną (12,9% do 32,7%). W zorganizowanej wycieczce bierze udział tylko 4,7% mieszkających w hostelu, w porównaniu z 33,1% wszystkich turystów.

Znacznie bardziej zależy mu na wypoczynku (55,2% do ok. 33%), i trzy razy bardziej na rozrywce (12% do 3-4%). Na palcach można liczyć gości hosteli, którzy do Krakowa przybyli w interesach lub z pielgrzymką, podczas, gdy takich gości w Krakowie w ogóle jest 3–4%.

Wielokrotnie więcej mieszkańców w hostelach zamierza uprawiać turystykę aktywną (6% wobec 0,62%).

5 razy częściej, niż przeciętni turyści, przyjeżdżają do Krakowa pociągiem (70,6% wobec 13,1%) i 3 razy rzadziej samolotem (13,7% wobec 38,4%).

Są wreszcie bardziej niezależni – częściej sami organizują wyjazd (82,1% do 62,1%) i niezwykle rzadko korzystają z biur podróży (4,3% do 20,6%). Znacznie częściej przyjeżdżają do nas po raz pierwszy (85,4% do 37,8%), a bardzo rzadko – kolejny.